

**Krystyna Kujawińska Courtney**

Uniwersytet Łódzki, Łódź

## **Uwag kilka na temat Brytyjskiego Imperium wczoraj i dziś**

**R**ozważania na temat brytyjskiej myśli imperialnej w kontekście współczesności narodziły się parę lat temu w Katedrze Studiów Brytyjskich i Krajów Wspólnoty. Nieformalne dyskusje, wpływające również z prowadzonych zajęć oraz z pracy z kołem naukowym, stały się inspiracją do powstania niniejszego zbioru esejów. Zainteresowanie tą tematyką nasiliło się w 2016 r. kiedy po narodowym referendum (51,9 procent głosujących „za”) Brytyjczycy postanowili opuścić Unię Europejską.

Interdyscyplinarny charakter esejów jest odbiciem złożoności badanego zagadnienia, które koncentruje się wokół problematyki kultury, stosunków międzynarodowych oraz polityki. Prezentowane prace, napisane przez pracowników Katedry, reprezentujących rozmaite dyscypliny naukowe (m.in. filologie, socjologie, dziennikarstwo i stosunki międzynarodowe) oraz przez zaproszonych badaczy, przedstawiają jedynie wybrane aspekty tej tak bardzo obszernej tematyki, której korzenie sięgają szesnastego wieku. Z czasem brytyjskie imperium stało się największym tworem tego typu w dziejach świata.

Chociaż po raz pierwszy określenia „imperium, nad którym nigdy nie zachodzi słońce” („the empire on which the sun never sets”) użył Karol V Habsburg w kontekście początków hiszpańskiej ekspansji kolonialnej, tj. wtedy gdy terytoria, którymi zarządzał obejmowały, obok Półwyspu Iberyjskiego, południowej części Półwyspu Apenińskiego, Austrii i Niderlandów,

także liczne kolonie hiszpańskie w Ameryce Północnej. Określenie to odżyło w dziewiętnastym wieku, gdy używano go głównie w kontekście brytyjskiego imperium, największego imperium w nowożytnej historii świata. U szczytu swojej potęgi zajmowało ono około 36 milionów km<sup>2</sup>, czyli około ¼ powierzchni naszej planety. Na jego obszarze obejmującym ziemie leżące na wszystkich kontynentach żył co piąty mieszkaniec naszego globu.

Nial Ferguson cytuje w swojej monografii artykuł z czasopisma „St James's Gazette” (1880), który z dumą donosił, że w owym czasie królowa rządziła: „jednym kontynentem, stoma półwyspami, pięciuset przylądkami, tysiącem jezior, dwoma tysiącami rzek, dziesięcioma tysiącami wysp”. Okoliczność tę uświetniono wydaniem specjalnego znaczka pocztowego, na którym umieszczono mapę światowych posiadłości Wielkiej Brytanii z komentarzem: „Posiadamy bardziej rozległe Imperium od tego, jakie kiedykolwiek istniało” (2007: 226).

Prace zawarte w niniejszym tomie zajmują się kwestiami imperialnymi, sięgając do średniowiecza. W czasie panowania króla Henryka II Plantageneta (1133–1189) wtedy jeszcze Anglia, a nie Wielka Brytania, kontrolowała, z przerwami, część Szkocji, Walii, Północnej Irlandii oraz północnej Francji, tj. Normandii, Akwitanii i Andegawenii. Tym zagadnieniem, czyli okresem średniowiecza widzianym w kontekście współczesnej spuścizny polityczno-kulturowej, zajął się Łukasz Jan Korporowicz, który przedstawia początki oraz rozwój działalności Komitetu Sądowej Tajnej Rady (Judicial Committee of the Privy Council), powstałego po podboju Anglii przez Normanów jako Sąd Królewski. W skład Rady wchodził magnaci, przedstawiciele najwyższych warstw duchowieństwa oraz wybrani urzędnicy, mający za zadanie doradztwo królowi w sprawach legislacyjnych, administracyjnych i sędziowskich. Ponieważ wraz z upływem czasu Rada przekształciła się w instytucje, które obecnie tworzą podstawę systemu politycznego Wielkiej Brytanii, autor eseju traktuje Komitet Sądowy Tajnej Rady (Judicial Committee of the Privy Council) jako sądowy relikwiarz Imperium Brytyjskiego.

Kwestie związane z budową Pierwszego Imperium są także tematem tekstu Anny Kalinowskiej, która analizuje ten okres w kontekście informacji i propagandy. Pierwsze próby przekazania informacji o korzyściach polityki imperialnej zarówno dla Wielkiej Brytanii, jak też pierwszych kolonii, były propagowane na łamach wczesnej prasy, spełniającej wówczas funkcję podobną do naszych współczesnych mediów. O zagadnieniach związanych

z powstaniem polityki imperialnej i jej roli społeczno-politycznej pisze także Zbigniew Bednarek, który w swojej pracy skupił się na wybranych aspektach ekonomiczno-kulturowych oraz ideologicznych podstawach zarówno powstania, jak i rozwiązania Imperium Brytyjskiego.

W przeciwieństwie do sposobów, dzięki którym powstawały na świecie imperia kolonialne tworzone przez państwa absolutystyczne, takie jak np. Hiszpania, Portugalia czy Francja, Brytyjczycy budowali swoje imperium w oparciu przede wszystkim o stopniowy wysiłek indywidualnych przedsiębiorców czy też ich zrzeseń. Najbardziej znanym przykładem jest obecność Brytyjczyków w Indiach, którzy zrzeszeni w Kompanii Wschodnioindyjskiej już od 1600 r. prowadzili w Indiach przede wszystkim działalność handlową (w 1707 r. kompania zmieniła nazwę na Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska). Z czasem, gdy Kompania zdobyła kontrolę nad Bengalem, stała się ona także główną wojskową, polityczną i kulturową potęgą, podporządkowującą sobie lokalnych władców (Smith 1998: 52). W swojej pracy Izabella Plesiewicz-Świerczyńska ukazała dialog międzykulturowy uwikłany w kontekst polityczno-społeczny i ekonomiczny. Za przykład posłużyła jej Japonia, która nie była, co prawda, częścią Imperium, ale sojusz z Wielką Brytanią wywarł bez wątpienia wpływ na rozwój tego kraju, również na początku dwudziestego wieku.

Wypada tutaj odwołać się do opinii Roberta Milesa, który w kontekście idei imperialistycznych trafnie zwraca uwagę na znaczenie związków pomiędzy rasą, etnicznością i kolonializmem z jednej strony, a kapitałem i klasą z drugiej (1989: 110–111). Przykładem takiego typu myślenia był wiersz *Brzemie białego człowieka*, który powszechnie uznano za wyraz imperialnej ideologii. Utwór, napisany przez Rudyarda Kiplinga opublikowano po raz pierwszy w 1899 r.:

Dźwigaj brzemie białego człowieka  
Prowadź dzikie wojny w imię pokoju---  
Nakarm nienasycone usta Głodu  
Spraw aby ustały choroby  
A kiedy cel jest blisko  
I wierzysz, że uda Ci się pomóc  
Widzisz jak lenistwo i barbarzyńska Głupota  
Sprawiają, że twe nadzieje rozpadają się w nicość

Dźwigaj brzemień białego człowieka---  
Wyślij daleko najlepszych przedstawicieli swojej rasy---  
Poślij swych synów na zesłanie,  
Aby służyli potrzebom podbitych narodów,  
Aby usługiwali w nałożonym na siebie zobowiązaniu,  
nieodpowiedzialnym i dzikim ludom  
Które mają w sobie coś z diabła i coś z dziecka<sup>1</sup>.

Tytuł wiersza stał się na przestrzeni czasu usprawiedliwieniem kolonializmu i imperializmu, o czym na gruncie polskim pisze w książce pod tym samym tytułem m.in. Kazimierz Dziewanowski (1996), podkreślając, że Kipling pominął polityczne i ekonomiczne uwarunkowania imperializmu, odwołując się tylko do kwestii moralnych<sup>2</sup>.

Chociaż niektórzy badacze traktują wiersz Kiplinga jako antykolonialną satyrę, trudno zgodzić się z tą opinią w kontekście innych jego dzieł, zwłaszcza powieści *Kim*. Pisarz przedstawia w niej brytyjskie imperium jako gwaranta stabilności, porządku i pokoju w Indiach, gdzie spędził wiele lat swojego życia. Uważał, że brytyjska obecność w krajach skolonizowanych pomaga w walce z głodem, dostarcza opieki medycznej, znosi niewolnictwo, i tworzy podstawy cywilizacji. Bez wątplenia Kipling był apologetą imperialnej ideologii, którą, tak jak wielu innych jej zwolenników, widział w kontekście m.in. wartości politycznych, religijnych, moralnych, rasowych podpartych darwinizmem, frenologią, a później także eugeniką. Uznawał brytyjską wyższość kulturową, polityczną i ekonomiczną, która zobowiązywała Wielką Brytanię do paternalistycznej pomocy w stosunku do mniej ucywilizowanych, w jego opinii, części świata.

Odmienne podejście do brytyjskiej myśli imperialistycznej mieli m.in. tacy myśliciele jak John Ruskin i William Morris. Obecność w ich pracach idei socjalistycznych przedstawia esej Grzegorza Zinkiewicza. Można się dorozumiewać, że m.in. dzięki ideologii socjalistycznej i sloganowi „Pax Brita-

---

<sup>1</sup> Wolne własne tłumaczenie fragmentów wiersza.

<sup>2</sup> Chociaż data opublikowania wiersza zaświadcza, że Kipling widział poruszoną tematykę imperialną w kontekście amerykańskiego podboju Filipin i innych kolonii hiszpańskich, określenie „brzemień białego człowieka” wkrótce stało się międzynarodowym sloganem światowej polityki imperialistycznej, uzasadniającym kolonializm jako misję humanitarną.

nica” wiele dawnych kolonii brytyjskich jest obecnie w dużo lepszej sytuacji ekonomicznej, politycznej i kulturowej niż kraje, w których istnieją pozostałości kolonialne innych państw. Wystarczy na przykład porównać aktualne życie codzienne w Belize z tym w Meksyku<sup>3</sup>.

Pytania dotyczące tożsamości, a więc także kwestie związane z problematyką Innych/Odmiennych rozbrzmiewały coraz natarczywiej w dziewiętnastowiecznych dyskursach kolonialnych i imperialnych. Przedstawianie Innych/Odmiennych coraz liczniej obecnych w kulturze brytyjskiej oraz konstruowanie ich jako gorszych, zacofanych, a nawet upośledzonych było mocno osadzone na opozycjach binarnych. Ujawniały one ideologiczne i historyczne funkcjonowanie z jednej strony wyobrażenia i mitu brytyjskiej supremacji, a z drugiej strony wyobrażenia i mitu cywilizacyjnej niższości ludów skolonizowanych. Esej Moniki Sosnowskiej bada te procesy, mierząc się z dyskursami Inności/Odmienności w relacji do klasy, zagadnień kulturowych i innych hierarchii społecznych na gruncie dziewiętnastowiecznych teatrów londyńskich.

Pojawienie się postkolonializmu, którego korzenie są mocno związane ze studiami postmodernistycznymi, w drastyczny sposób zmieniło już w drugiej połowie dwudziestego wieku podejście do zjawiska kolonializmu oraz imperializmu. To w dalszym ciągu rozwijające się naukowe podejście analizuje oraz wyjaśnia nie tylko kulturowe pozostałości kolonializmu i imperializmu, lecz także studiuje konsekwencje wykorzystywania, kontrolowania i zasiedlania dawnych kolonii oraz eksploatacji ludności tubylczej i jej ziemi. Mimo odzyskania niepodległości w wielu dawnych krajach kolonialnych funkcjonują stosunki społeczne, polityczne i kulturowe, podtrzymujące dawne relacje pomiędzy kolonizatorami i kolonizowanymi.

Postkolonializm jest często traktowany jako podstawa oskarżania kolonizatorów. M.in. Frantz Fanon, prekursor tych studiów, podsumował je, twierdząc, że to Europa „jest dosłownie tworem Trzeciego Świata”, w tym sensie, że to skarby i siła robocza pochodząca z kolonii, „pot i krew Murzynów, Arabów, Indian i Żółtych” napędzały bogactwo Europy [Wielkiej Brytanii]

---

<sup>3</sup> Ponadto jeszcze nie tak dawno niektóre kolonie brytyjskie na Karaibach broniły się przed niepodległością, o czym zaświadcza m.in. przeprowadzona w 2011 r. ankieta na Jamajce, w której około 60% obywateli zadeklarowało chęć powrotu do statusu brytyjskiej kolonii.

(1985: 64–68). Rozważania dotyczące złożoności kolonialnych i postkolonialnych podmiotów i tożsamości na gruncie polityki, ekonomii, kultury, w tym zwłaszcza literatury, przedstawia w swoim eseju Marta Wiszniowska-Majchrzyk. Interpretując wybrane dzieła, głównie twórców reprezentujących kulturę dawnych kolonii brytyjskich, autorka lokalizuje i określa ich wartości ideologiczne, kulturowe i polityczne, które odnoszą się głównie do takich kategorii jak tożsamość, migracja, zakorzenienie, uchodźstwo i hybrydowość obecne w wielorakich historiach brytyjskiego kolonializmu i jego wpływu na obecną rzeczywistość postkolonialną. Podobna problematyka jest tematem eseju Agnieszki Mikszy, która również koncentruje się na kwestiach literackich. Według Gayatri Chakravorty Spivak, to właśnie „badanie narratywizacji i instytucjonalizacji pozycji podmiotu [czyli zarówno kolonizatorów, jak i kolonizowanych] staje się kluczowe” w kontekście badań postkolonialnych (2012: 60).

W niniejszym tomie szczególną rolę odgrywają prace przedstawiające wybrane zagadnienia związane z brytyjskim imperializmem w dziewiętnastym wieku. Utracenie hegemonii przemysłowej w świecie stało się jedną z przyczyn nasilenia brytyjskiej ekspansji kolonialnej w ostatnich dziesięcioleciach tego okresu. Różnorodne były motywy i przyczyny natężenia i intensyfikacji tej polityki; wśród nich zasadniczą funkcję spełniały takie czynniki jak ekonomia, demografia, polityka i kultura (Marr 2010: 5–35). Ważnym aspektem brytyjskiego kolonializmu i związanych z nim strategii i taktyki imperialnej były opisy podbitych terenów przedstawiające je w kontekście idei posłannictwa cywilizacyjnego Wielkiej Brytanii. Praca Marii Antoniny Łukowskiej ukazuje, często marginalizowany, wkład kobiet w odkrywanie oraz popularyzowanie ideałów wspólnego wewnątrzimperialnego świata. Odkrywanie terenów leżących poza głównymi brytyjskimi zainteresowaniami kolonialnymi jest przedmiotem eseju Przemysława Delesa. W pracy tej autor przedstawia opisy ekonomiczne, polityczne i kulturowe ziem polskich dokonane przez Brytyjczyków na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku.

Rozmiary tego zbioru esejów nie pozwoliły, niestety, na ujęcie innych, istotnych tematów, które szerzej ukazują doświadczenia brytyjskiej maszyny kolonialnej i postkolonialnej napędzane przez wydarzenia społeczne, kulturowe oraz polityczne. Ze względów od nas niezależnych musieliśmy zrezygnować z prac dotyczących m.in. kwestii językowych, studiów

poświęconym zagadnieniom niewolnictwa i nowoczesnego społeczeństwa brytyjskiego, w którym w dalszym ciągu słyhać echa dawnych ideologii imperialnych. Zbyt mało miejsca poświęcono kwestiom kulturowym *sensu stricto*. Do chwili obecnej tożsamość angielska, a może dokładniej brytyjska, stanowi część składową wielu krajów stanowiących w przeszłości część Imperium, gdyż spełniało ono kulturotwórczą i mitotwórczą rolę w najbardziej odległych częściach świata i w przeszłości, i obecnie. Jest to, można się dorożumiewać, jedna z przyczyn współczesnego zjawiska wielonarodowości i wieloetniczności obecnych w Zjednoczonym Królestwie. W naszej pracy pominęliśmy również eseje poświęcone rozpadowi rozległego brytyjskiego imperium kolonialnego. Pozostały z niego niewielkie terytoria nazywane terytoriami zamorskimi (*overseas territories*), które choć nie stanowią integralnej części Wielkiej Brytanii, pozostają pod jej kontrolą i są od niej zależne.

Główne Imperium Brytyjskie rozpadło się właściwie bezkrwawo, przekształcając się we Wspólnotę Narodów, za której podstawę traktuje się Statut Westminsterki (1931) oraz narastające na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku ruchy narodowo-wyzwoleńcze<sup>4</sup>. Chociaż członkowie Wspólnoty Narodów posługują się własnym ustawodawstwem oraz realizują własną politykę w kwestiach zagranicznych i wewnętrznych, wielu z nich uznaje królową Elżbietę II za głowę państwa na zasadzie unii personalnej. Niektóre z państw członkowskich, tak jak to było w przeszłości, są związane z Wielką Brytanią mniej lub bardziej ścisłą współpracą w kwestiach gospodarczych, kulturalnych, naukowych, prawnych, edukacyjnych, i politycznych.

Z perspektywy współczesności trudno przedstawiać czas Imperium Brytyjskiego jako tylko okres świetności i rozwoju, oparty na cnotach moralnych, takich jak uczciwość i konsekwentne wykorzystywanie regulacyjnej roli ludzkiego myślenia, praw logiki i poszanowania ludzkiej wartości. Niemniej jednak, jak przedstawiają niniejsze eseje, Imperium odegrało zasadniczą rolę w ukształtowaniu dzisiejszego świata, formułując wstępne warunki do określenia zasad demokracji i współpracy międzynarodowej, a nawet zagadnień związanych z wielokulturowością.

---

<sup>4</sup> Od roku 1967 działa Stały Sekretariat Wspólnoty Narodów z siedzibą w Londynie. Wspólnota Narodów posiada własną charakterystyczną flagę.

## **A Few Remarks on the British Empire – Past and Present**

### **Summary**

This collection of papers is devoted to the various aspects of British Empire, its origins, existence and legacy. An interdisciplinary character of the studies is reflected in a variety of contexts and perspectives informed by discourses on culture, international relations, and politics. Issues such as the emergence and carrying out of the imperial policy, importance of propaganda, a unique shape and character of the British Empire, as well as an in-depth discussion regarding its legal and political justification play a prominent role. At the same time, much to our regret, a plethora of other, equally important fields, linguistics and cultural studies in particular, are either underrepresented or excluded for reasons beyond our control.

Of special interest are gender issues studied from different angles, including the beginnings of women's travel narratives that originated in Great Britain. Related to this are the accounts written by British travelers in Poland under the Russian partition, a subject of paramount importance in light of the centennial anniversary of the restoration of Poland's sovereignty. In a similar vein, British presence in the territories of Poland under partitions is the focus of one of the essays.

Another field of study are legal and political facets of the British Empire and its aftermath. Here, too, one can observe a great diversity in the treatment of topics and choice of approaches: from the rather obscure legal body known as the Judicial Committee of the Privy Council, the perception of which as anachronistic is however strongly contested, to the wider issues connected with the imperial policy, or the relation between British socialism and the Empire present in the aesthetic rather than political postulates of the Victorian sages.

Criticism of British colonial legacy is well-known in the academia and regular publications. It could not be overlooked in this collection, either. Post-colonialism is explored in two papers approaching it from a literary perspective. Nevertheless, the actuality and continuity of imperial heritage that surfaces in almost every dimension of the contemporary world – from ethics and morality, through logic and the methods of reasoning, to the current formulations of the universal



## Uwag kilka na temat Brytyjskiego Imperium wczoraj i dziś

human rights as expressed and warranted by the UNO and state constitutions, proves that the sun has never set on the British Empire. The most tangible evidence to support that claim is the Commonwealth of Nations, an association of otherwise sovereign states that in virtually every corner of the world keep British lineage alive.